

**PROTOKÓŁ**  
**z posiedzenia 16/16**  
**Komisji Finansów i Mienia Województwa**  
**Sejmiku Województwa Opolskiego**  
**w dniu 17 lutego 2016r.**

**Rozpoczęcie – godz. 13<sup>05</sup>**

Lista obecności członków komisji w załączeniu.

Posiedzenie odbyło się w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego.

Obrady prowadził **ZBIGNIEW ZIÓŁKO – Przewodniczący Komisji Finansów i Mienia Województwa.**

**PORZĄDEK OBRAD:**

- 1. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2016-2022.**
- 2. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany budżetu Województwa Opolskiego na 2016 rok.**
- 3. Informacja nt. stanu wdrażania działań PROW 2007-2013 przez Samorząd Województwa Opolskiego.**
- 4. Informacja nt. stanu wdrażania działań PO RYBY 2007-2013 przez Samorząd Województwa Opolskiego.**
- 5. Sprawy różne.**

\* \* \*

**Z.ZIÓŁKO**, Przewodniczący Komisji Finansów i Mienia Województwa przywitał członków Komisji i zaproszonych gości.

**Stwierdził quorum i odczytał proponowany porządek obrad.**

**Porządek obrad posiedzenia został przyjęty jednogłośnie.**

\* \* \*

**Ad. 1.**

**Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2016-2022.**

**Ad. 2.**

**Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany budżetu Województwa Opolskiego na 2016 rok.**

**S.MAZUR (Skarbnik Województwa Opolskiego)** – omówił przedmiotowe projekty uchwał - w załączeniu XIV sesji Sejmiku Województwa Opolskiego.

**Z.ZIÓŁKO** – czy są pytania bądź uwagi do omówionych projektów uchwał?

**R.ZEMBACZYŃSKI (członek Komisji)** – nasuwa się proste pytanie - czy ten pomysł z integratorem jako kluczem pewnego obszaru działania był błędem - procent wykluczanych zagrożonych ubóstwem – czy nie był błędem? Wiem, że to nie jest pytanie do służb finansowych ale to się logicznie nasuwa.

**S.MAZUR** – nie potrafię precyzyjnie na ten temat odpowiedzieć, ale proszę zwrócić uwagę, że zmieniono w zasadzie źródło finansowania. Skuteczna aktywizacja społeczna i zawodowa

zagrożonych ubóstwem lub wykluczeniem społecznym została zastąpiona inwestycją w poprawę kształcenia kadr zatrudnionych w instytucjach pomocy społecznej i integracji społecznej. Więc jest tu trochę różnica w celach

**S.TUBEK (członek Komisji)** – diametralna różnica.

**S.MAZUR** – ale jakaś część jest.

**R.ZEMBACZYŃSKI** – tu chodzi o to żeby z sensem wydać te pieniądze.

**S.TUBEK** – tu cel wydania pieniędzy jest zupełnie inny.

**R.ZEMBACZYŃSKI** – drogi do Jastrzębia też nie ma.

**Z.ZIÓŁKO** – czy są jeszcze pytania?

**R.ZEMBACZYŃSKI** – można snuć rozważania czy kłopoty budżetu centralnego państwa będą takie, że zagrożone będą nawet fundusze europejskie? Chyba nie.

**Z.ZIÓŁKO** – zakładając, że trzeba te minimum 15% mieć udziału własnego - państwo również w projektach swoich. Okaze się w praniu.

**S.MAZUR** - pierwszy efekt uchwalonego budżetu państwa prawdopodobnie...

**R.ZEMBACZYŃSKI** – na przyszły rok.

**S.MAZUR** – nie, na rok 2016. Został tydzień temu uchwalony.

**R.ZEMBACZYŃSKI** – wiem, ale to jest kwestia do przyszłego roku.

**S.MAZUR** – rozumiem. Natomiast jego skutki dla Województwa Opolskiego będą państwo mogli zobaczyć prawdopodobnie na sesji za miesiąc gdyż w ciągu 2 tygodni od podpisu prezydenta Województwo otrzyma informację o ostatecznych kwotach subwencji i dotacji wynikających z uchwalonego budżetu państwa. Zawsze jakieś różnice w stosunku do projektu budżetu państwa są więc i tym razem również będą. Czym one precyzyjnie będą skutkować w tym roku to przypuszczalnie na sesji marcowej będzie pokazane.

**Z.ZIÓŁKO** – Skarbnik już się nie uśmiecha jak przy poprzednim temacie więc już coś wie.

**S.MAZUR** – nie. Na stronie Ministerstwa Finansów nie pokazały się jeszcze załączniki, a to trzeba byoby czytać w załącznikach do budżetu. Nie ukazał się jeszcze pełny zakres uchwalonego budżetu państwa.

**Z.ZIÓŁKO** – czy są jeszcze pytania bądź uwagi? - nie było. Kto jest „za” pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2016-2022?

#### GŁOSOWANIE

„ZA” - 6 „PRZECIWIW” - 0 „WSTRZYMAŁO SIĘ” - 1

**Z.ZIÓŁKO** – kto jest „za” pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały w sprawie zmiany budżetu Województwa Opolskiego na 2016 rok?

#### GŁOSOWANIE

„ZA” - 6 „PRZECIWIW” - 0 „WSTRZYMAŁO SIĘ” - 1

**S.TUBEK** – ta zmiana regulaminu jest podyktowana sytuacją zewnętrzną, tak?

**S.MAZUR** – tak.

**S.TUBEK** – zupełnie zewnętrzną?

**S.MAZUR** – zmieniają się wytyczne do poszczególnych naborów. Komitet Monitorujący spotyka się raz w miesiącu i dokonuje uszczegółowienia wytycznych co skutkuje możliwością złożenia takiego lub innego projektu.

**R.ZEMBACZYŃSKI** – mam jeszcze drobną uwagę, bo tak patrze na te tabele i ta ostatnia rubryka jest nieprawdziwa

**S.MAZUR** – że jest taka duża ilość przedsięwzięć?

**R.ZEMBACZYŃSKI** – tak.

**S.MAZUR** – bo w zakresie tym największym czyli tych gdzie jest 11 są projekty, które całkowicie wyszły z budżetu i na ich miejsce w zakresie Wsparcia kształcenia szkolnictwa ogólnego i zawodowego weszły następne. Czyli tu jest tak jakby dwa razy to samo – jedno wyszło a drugie weszło. Stąd akurat to miejsce – bo to skutkuje ... całkowitą. Poza tym nie dotyczy że jednego projektu lub góra dwóch, a w tym drugim jest 8 przedsięwzięć wieloletnich, ale jest to wynik tego że wycofano projekty, które były zapisane w budżecie i złożono je w innej wersji.

**Z.ZIÓŁKO** – dziękuję.

**\*\*\*WNIOSEK\*\*\*** *Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2016-2022.*

**\*\*\*WNIOSEK\*\*\*** *Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu Województwa Opolskiego na 2016 rok.*

### **Ad. 3.**

**Informacja nt. stanu wdrażania działań PROW 2007-2013 przez Samorząd Województwa Opolskiego.**

**T.KARACZYN** (dyrektor Departamentu PROW) – omówił przedmiotową informację – w załączeniu XIV sesji Sejmiku Województwa Opolskiego.

**Z.ZIÓŁKO** – czy są pytania?

**R.ZEMBACZYŃSKI** – czy ktoś to porównawczo analizuje między regionami? Bo z tego płyną ciekawe wnioski.

**T.KARACZYN** – PROW jest ciężki do porównania między województwami z dwóch powodów. Po pierwsze jest wdrażany horyzontalnie, nie ma wskaźników wyznaczonych na województwo, są na cały kraj. Teoretycznie może się okazać, że jakieś województwo nie zrealizuje jakiegoś działania, a i tak w skali kraju program zostanie zrealizowany.

**R.ZEMBACZYŃSKI** – dobrze.

**T.KARACZYN** – natomiast jeżeli patrzeć to mniej więcej skala projektów czy typów projektów są identyczne we wszystkich województwach. Jedyna różnica to kwota. Duże województwa to duża kwota alokacji więc tych projektów jest więcej. Natomiast typy projektów powielają się ale też i błędów przez beneficjentów przy wdrażaniu – są takie same w każdym województwie bo mamy tą styczność, że kontaktujemy się z innymi województwami.

**R.ZEMBACZYŃSKI** – nikt nie narzeka. Wszyscy dostają, biorą, chwalą.

**T.KARACZYŃSKI** – nie wszyscy dostają i ci narzekają, ale są takie typy projektów, że beneficjenci są naprawdę zadowoleni, dlatego że różnica między PROWem a np. RPO była taka przy kanalizacji, że nie liczyły się wskaźniki ekonomiczne. Jeżeli była dyspozycja gminy, że będzie budowała wodociąg dla jednego lub dwóch mieszkańców, to też to było uzasadnione pod względem społecznym a nie ekonomicznym. Natomiast w innych programach patrzy się na ten czynnik ekonomiczny i czy to jest opłacalne. Dużo powstało – prawie 200km sieci wodnej i kanalizacyjnej – dużo powstało przydomowych oczyszczalni ścieków tam gdzie nie było sensu i ekonomicznego uzasadnienia stawiania dużej oczyszczalni. Wydaje mi się, a właściwie jestem przekonany, że ten program naprawdę tym obszarom wiejskim pomógł.

**R.ZEMBACZYŃSKI** – smog ogarnie wszystko i porwie.

**T.KARACZYŃSKI** – były działania – 4 projekty – dotyczące zmian sposobu ogrzewania szkół. Zmieniono z węglowego na olejowe i na pelet. Wiem, że w Prudniku powstało oświetlenie kilku placów zabaw wykorzystujące energię słoneczną i wiatrową, więc te proekologiczne działania też są skierowane na te obszary. Ale też nie ma takiego zainteresowania po stronie beneficjentów.

**S.TUBEK** – myślę, że po stronie układających nie było symulacji.

**T.KARACZYŃSKI** – była. W tamtym roku w kwietniu, w lipcu był nabór i były podpisane umowy na energię prosumencką. Weszło rozporządzenie, ale fakt że przez sejm to się trochę opóźniło. Były to działania skierowane na wytwarzanie energii na własne potrzeby i możliwość odsprzedaży czyli można było zainstalować fotowoltaikę, wiatrową ale na województwo opolskie były tylko 4 wnioski. Czy to dużo czy mało, ale 4 zostały zrealizowane. Można powiedzieć, że ten kto się zaangażował to zrobił. Natomiast w Polsce było różnie – były województwa w których brakowało pieniędzy, ale były też województwa które miały nadwyżkę środków nad wnioskami.

**Z.ZIÓŁKO** – myślę, że to też wynika z tego, że brak jest jeszcze takich systemowych propozycji dla tych, którzy w tego typu rozwiązania inwestują. Gdyby było tak jak w krajach zachodnich, gdzie za to, że człowiek kupuje samochody elektryczne itp. ma jeszcze do tego odpowiednie różnego rodzaju bonusy przy rejestracji czy przy innych sytuacjach. Powiem tak – myśmy swego czasu zainwestowali dużo pieniędzy w moim obiekcie i umówmy się, że oszczędzam 40% na energii, a to jest w granicach umówmy się 12-14tys. zł rocznie. Ale moja radość już nie jest taka wielka z tego, ponieważ 50% z tych pieniędzy wydaję na serwisowanie tych urządzeń, które się przyczyniają do tego, żebym był „czystszy”. To są jeszcze zupełnie dziwne systemy.

**J.TRZEPIZUR** – pułapki.

**Z.ZIÓŁKO** – tak. Ta radość jednak po pierwszym przyjeździe serwisu do urządzeń już mi z twarzy zeszła – 3,5tys. za przegląd i wymianę filtrów jednorazowo, a trzeba to robić 2 razy w roku żeby dotrzymać warunków gwarancji urządzeń. Już nie mówiąc o innych rzeczach, które wymagają tego, żeby je serwisować raz na miesiąc UDT przyjeżdża co chwilę itd. To są rzeczy, które mój zapał osobisty osłabiają do dalszych inwestycji w ekologię jako administratora. Dlatego, że za tym idą niesamowite komplikacje a nie idą żadne bonusy, które by do tego zachęcały. Gdybym podliczył wszystkie kwity ile wydaję na te urządzenia, które powodują mniejsze spalanie, to bym doszedł pewnie do tego, że zostaje mi 30% z tych zaoszczędzonych pieniędzy. Żeby zachęcić do tego instytucje brakuje systemu, który by pozwalał na to aby te pieniądze zostawały w większym stopniu. Także tu zapału nie będzie bez takich dodatkowych zachęt. Przystępując do takich projektów byłem zapałony, a już po realizacji trochę mniej. Ale i tak teraz próbuję drugi raz, żeby zamienić oświetlenie na led-owe, złożony jest projekt i będziemy próbowali.

**S.TUBEK** – żarówek led-owych nie trzeba serwisować.

**Z.ZIÓŁKO** – no tak, żarówek nie trzeba serwisować i urządzeń też na szczęście - zakładając, że ich żywotność jest taka jak jest napisane. Aczkolwiek mi niedawno się spaliła żarówka Philipsa, która

kupiłem w 1994 roku do pracy i ona paliła się od 94' roku praktycznie bez przerwy – energooszczędna. Nie opłacało się nam zakładać jakiejś czujki bo droższa by była praktycznie niż ta zużyta energia, a spaliła się rok temu. Opowiem jeszcze taką sytuację z windą bo to się nadaje do urzędu antymonopolowego. ą firmy, które produkują windy – nazwy nie wymienię – tanio się kupuje bo wiadomo w przetargu. Przy serwisie żadna firma się nie podejmie poza producentem. Gość do którego dzwoniłem bo chciałem zmienić serwisanta powiedział, że brzydzą się tym sprzętem mimo że renomowany, dlatego że za góra 3 miesiące stanie i nie będą w stanie tego naprawić bo ma tyle elektroniki, że zakodowany zostanie jeden z chipów i części zamiennych nie udostępniają. To są tego typu rzeczy, że zakup jest tani, a serwis jest bardzo drogi bo nikt nie chce tego robić. Teraz naprawę miałem mieć za 25tys. ale umówiłem firmę na 15 – falownik padł.

**S.TUBEK** – a ile jest gwarancji?

**Z.ZIÓŁKO** – gwarancja jest na 2 lata tylko, że to nic nie daje bo trzeba zmienić urządzenie. Dowiedziałem się w innej firmie, że jakbym chciał tzw. falownik, który tyle kosztuje wymienić, to muszę zmienić na falownik, który jest o 4tys. Tańszy, ale będę musiał zawołać UDT za kilka tysięcy złotych, który to odbierze i stwierdzi, że ta winda może na tym innym falowniku chodzić. To mi tylko to da, że ja zmienię serwisanta, a za chwilę padnie inna część, której znowu nikt mi nie wymieni. Taka zabawa. Także nie kupujcie tych znanych firm tylko jakieś polskie, robione w garażu, bo je można naprawić młotkiem i śrubokrętem.

**J.TRZEPIZUR (członek Komisji)** – firmy przywożą przepiękne katalogi, przepiękne prezentacje, natomiast jest to pułapka. Pierwsze, dlatego że ktoś kto będzie potem tym zarządzał – to jest bardzo ważne na etapie koncepcji - musi zadać pytanie ile to będzie później kosztowało. To są pułapki w wielu przypadkach. Przykład Okrągłaka w Opolu bo budujemy Okrągłak – kiedyś nie miał kosztów i był dochodowy, ale nie miał prawie nic nowoczesnego. Natomiast dzisiaj to będzie pułapka, bo serwisowanie urządzeń, które tam będą np. klimatyzatory itd., będzie koszmarnie drogie. To jest oczywiście też jakby informacja, że trzeba to planować bo potem te koszty mogą czasami nie zbilansować przychodów bo wiadomo, że to nie jest zarabianie. Miasto na tym nie zarabia natomiast jest próba zbilansowania chociażby na zero i ono się czasami udaje. Przykład basenu 50-tkę wystarczyło powiększyć i ten basen jeszcze przez „złotówką dla dzieci” był jedynym basenem w Polsce dochodowym. Nie wierzyliśmy w to jak powstawała koncepcja ale tak było – MOSIR nie dokładał ani złotówki. Teraz troszeczkę się zmieniło, bo weszła uchwała „złotówka dla dzieci” i to zmieniło konstrukcję, a nie zmieniło konstrukcji finansowej. To są pułapki, które niestety funkcjonują.

**Z.ZIÓŁKO** – ostatni tydzień w związku z tym, że jestem na etapie projektu jeździłem po wyremontowanych obiektach i się dowiedziałem na jakie rzeczy trzeba uważać. Jak mam wyciągarki sceniczne, elektryczne, to mam takie które wymagają co miesiąc przeglądu i takie, które w ogóle nie wymagają przeglądu. Trzeba kupować takie, które nie wymagają przeglądu. A gdybym kupił znowu najtańsze to by się okazało, że potem co miesiąc musi przyjść ktoś to skontrolować, wystawić protokół i rachunek. Tak się bawimy w ciuciubabkę i to chyba nie prędko się zmieni.

Czy są jeszcze jakieś propozycje? - nie było. Stwierdzam, że Komisja przyjęła informację.

**\*\*\*WNIOSEK\*\*\*** *Komisja przyjęła informację nt. stanu wdrażania działań PROW 2007-2013 przez Samorząd Województwa Opolskiego.*

#### **Ad. 4.**

**Informacja nt. stanu wdrażania działań PO RYBY 2007-2013 przez Samorząd Województwa Opolskiego.**

**T.KARACZYN (dyrektor Departamentu PROW)** – omówił przedmiotową informację – w załączeniu XIV sesji Sejmiku Województwa Opolskiego.

**Z.ZIÓŁKO** – czy są pytania?

**S.TUBEK** – czy w ramach tego programu powstały nowe zbiorniki wodne?

**T.KARACZYN** – tu nie chodziło o zbiorniki tylko o inwestycje w gospodarstwa rybackie np. ciągniki, kosztarki itp.

**S.TUBEK** – w ramach omawianej niedługo małej retencji nic nowego nie powstało.

**T.KARACZYN** – nie. W tym działaniu nie. To było bardziej związane pod przedsiębiorstwa a nie na tworzeniu nowych stawów. To co istniało można było zagospodarować właśnie np. te ciągniki, samochody do przewozu ryb itp. czyli wzrost sprzedaży związanej z rybactwem przynajmniej dla tych osób, które zajmowały się rybactwem.

**R.ZEMBACZYŃSKI** – fajnie, 18 milionów.

**T.KARACZYN** – największe grupy rybackie na Pomorzu miały budżet wielkości 120-130 milionów, ale to było wszystko uzależnione od wielkości produkcji rybackiej na danym obszarze.

**R.ZEMBACZYŃSKI** – muszę powiedzieć, że obserwuję taką konsolidację tych „wyrobisk”. One się włączyły do działań aglomeracji np. w zakresie usług turystycznych, agrobiznesu, agroturystyki itd. Dlatego to są takie miłe wspomnienia albo działania.

**Z.ZIÓŁKO** – miejmy nadzieję, że będą dalej kontynuowane, że jak będą kolejne wnioski to będzie to działało. Dlatego, że raz - można w przyjemnych okolicznościach przyrody spędzić czas, a dwa – że mimo iż to są stawy hodowlane, to jednak ryba z takiego stawu jest zdrowsza niż kurczak z kurnika na kilkadziesiąt tysięcy sztuk. Rzeczywiście w Polsce te ryby są bardzo drogie.

**T.KARACZYN** – z tego programu powstały dwa punkty sprzedaży bezpośredniej ryb – w Krogulnej i w Niemodlinie.

**Z.ZIÓŁKO** – czy są jeszcze pytania? - nie było. Stwierdzam, że Komisja przyjęła informację.

**\*\*\*WNIOSEK\*\*\*** *Komisja przyjęła informację nt. stanu wdrażania działań PO RYBY 2007-2013 przez Samorząd Województwa Opolskiego.*

## **Ad. 5.**

### **Sprawy różne.**

**Z.ZIÓŁKO** – w sprawach różnych mamy uchwałę RIO dotyczącą pozytywnej opinii planowanej kwoty długu Województwa – odczytał treść (w załączeniu XIV sesji Sejmiku Województwa Opolskiego).

Czy są jeszcze jakieś dodatkowe sprawy do omówienia?

**R.ZEMBACZYŃSKI** – odnośnie wiodącego tematu najbliższej sesji Sejmiku – mam wrażenie, że jest nieprzygotowany, że będzie to spęd różnych ludzi o różnych kompetencjach bliżej nam nieznanymi, że my w ogóle nie wypracujemy nic na tej sesji w zakresie retencji i rozbudowy systemu hydrotechnicznego i bezpieczeństwa przeciwpowodziowego. Prosiłbym Ministra S.Rakoczego o współudział w wykrywaniu stanów faktycznych np. zbiornika Racibórz. Ustaliłem tam, że są w lesie kompletnie. Nie będę tego opisywał, ale mógłbym zacytować fakty – po prostu robota stoi. Organy państwowe nic nie robią w tej sprawie. Dziura w wałach na granicy województwa opolskiego i śląskiego 100m, nie może być zasypana bo jeszcze 100m rozebrali teraz wału bo ze złego materiału był zbudowany, i Bierawa będzie zalana totalnie bo wszystko to co w wałach się zmieści w Kuźni Raciborskiej i tam w tych gminach Lubomia itd. to raczej pójdzie dalej. Także nie wiem jeszcze co ja z tym zrobię.

**S.RAKOCZY (członek Komisji)** – jutro jest ta konferencja.

**R.ZEMBACZYŃSKI** – nieprzygotowana na pewno.

**S.RAKOCZY** – tak, tylko mówię bo można by chociaż... pewnie o tym nie będzie mowy.

**T.KARACZYN** – z tego co kojarzę będzie ktoś z RZGW Gliwice.

**R.NOWOSIELECKI** – będzie dyrektor T.Cywiński.

**S.RAKOCZY** – panowie z RZGW jak zwykle nic nie powiedzą. Natomiast można by na skutek tego przygotować coś dla sejmiku, żeby sejmik to podjął jeżeli to jest sprawa tak poważna jak mówi R.Zembaczyński. Być może sejmik powinien wystąpić z zapytaniem.

**R.ZEMBACZYŃSKI** – to jest jedno wielkie kłamstwo – mówią że w 2018 roku planowane jest oddanie do użytku, a stan zaawansowania po 17 latach to 20%.

**S.RAKOCZY** – koncepcja zagospodarowania zbiornika Racibórz to jest historia, można kilka referatów na ten temat zrobić.

**Z.ZIÓŁKO** – ja przynajmniej wiem, że od kiedy jestem tu w sejmiku – 98' rok – to się temat cały czas przewija.

**R.ZEMBACZYŃSKI** – to jest nasze życie. To są nasze miasta, nasze wsie, które będą zalane.

**S.RAKOCZY** – sprawa jest ważna nie tylko dla Śląskiego, Opolskiego ale dla całego dalszego dolnego biegu Odry, bo to jest zbiornik, który miał w całej tej koncepcji suchego zbiornika, która weszła jako któryś wariant, - bo jak jest pusty, to się więcej zmieści wody. Różne są opinie ekspertów na ten temat, ale przy 100m wyrwie w wale to nie będzie ani suchego ani mokrego tylko będzie przepływowy.

**Z.ZIÓŁKO** – pod warunkiem, że będzie miał gdzie wypłynąć z drugiej strony.

**S.RAKOCZY** – nie wiem jak sprawa wygląda, ale wiem, że jeszcze do niedawna była walka z dwoma czy trzema właścicielami, którzy nie dawali się wywłaszczyć. Nie wiem czy to jest już przeprowadzone do końca.

**Z.ZIÓŁKO** – nie znam sprawy ale wiem, że tam była taka sytuacja.

**R.ZEMBACZYŃSKI** – tam będzie budowany cmentarz. Ja byłem w Lubomii zaraz po powodzi w 97' roku, byłem tam zobaczyć. Idę na cmentarz, a tam są świeże groby dosłownie. Przyszedłem do księdza proboszcza i pytam się czy on tu długo jest proboszczem – 17 lat. Czy ktoś był uprzejmy z kurii katowickiej przyjechać i powiedzieć, że nie wolno chować ludzi na tym cmentarzu? On mówi, że nie. I co ksiądz robi, chowa? No chowam. Więc okazuje się, że dalej chowali aż do dzisiaj. Teraz kwestia przeniesienia tego cmentarza to jest gigantyczne przedsięwzięcie.

**T.KARACZYN** – już to robią.

**R.ZEMBACZYŃSKI** – bo budują nowy cmentarz.

**T.KARACZYN** – teraz na zimę były ekshumacje – był artykuł w Gazecie Wyborczej katowickiej cały poświęcony Lubomii. Były pytania jak się będzie nazywała nowa wieś, ale było też o tym, że trwają prace ekshumacyjne.

**S.RAKOCZY** – jak był artykuł poświęcony Lubomii, to miejmy nadzieję, że to się uda.

**T.KARACZYN** – niby cmentarz w pierwszej kolejności.

**R.ZEMBACZYŃSKI** – ja tylko sygnalizuję problem. Wiem, że Pan przewodniczący na spotkaniu przewodniczących komisji więc przedyskutujcie do czego to zmierza. Czy mamy się skompromitować? Zrobić spę jak ta konferencja jutro, gdzie nie ma porządku, nie ma celu, nie ma zespołu. Prawdę mówiąc żadnej pracy nikt nie wykonał, a konferencję robią.

**S.RAKOCZY** – nie wiem kto to przygotowywał.

**Z.ZIÓŁKO** – ja też nie.

**R.ZEMBACZYŃSKI** – członek Zarządu Województwa.

**S.RAKOCZY** – on to firmuje, ale czy on to przygotowywał to nie wiem. Za chwilę się go zapytam.

**Z.ZIÓŁKO** – ja przekażę Marszałkowi. Czy są jeszcze jakieś dodatkowe sprawy?

**S.TUBEK** – dwa pytania związane poniekąd z ochroną zdrowia. W zeszłym tygodniu w Ministerstwie Zdrowia odbyło się spotkanie na temat informatyzacji. Platforma P1, która sobie tam powstała - wydano na nią więcej niż 400mln środków UE - jest platformą, która sobie jest, ale nie może działać bo nie zaciąga danych z obszaru, z którego powinna je zaciągać czyli z jednostek ochrony zdrowia, NFZ itd. Jest problem tego typu, że jeśli ten projekt nie ruszy, to kraj musi zwrócić te 400mln. Ja kilka razy w interpelacjach pytałem o pewne rzeczy. Koncepcja wstępna jest taka, że samorządy wojewódzkie mają stworzyć taką jakby międzybazę między P1 a jednostkami ochrony zdrowia – chodzi głównie o poradnie, POZ, które są w ogóle nieprzygotowane do tego, żeby dane kierować dalej. Część samorządów wojewódzkich to robiła w latach kiedy były na to pieniądze unijne, a w tej chwili na to pieniędzy unijnych nie ma. Pytanie czy jeśli ta koncepcja rzeczywiście w jakiś sposób zostanie ustawowo narzucona, to my jako samorząd będziemy mieli skąd wziąć pieniądze na tego typu przedsięwzięcie?

**S.MAZUR** – na dzień dzisiejszy oczywiście tego w budżecie nie ma. Natomiast po pierwsze generalnie jest konstytucyjna zasada, że jak przypisywane jest nowe zadanie JST, to w ślad za tym powinny iść również dodatkowe źródła dochodów. Z tym jakby w historii różnie bywa ale na końcu jest zawsze kwestia wyboru priorytetów, co jest najbardziej istotne. Jeśli to wejdzie jako zadanie obligatoryjne, to wtedy trzeba będzie podejmować odpowiednie decyzje.

**S.TUBEK** – ja cały czas żyję w przeświadczeniu, że samorząd województwa jest na granicy wydolności finansowej. Więc pytanie jest takie – czy tak jest czy nie? Czy mamy w czym mieszać? Gdyby się okazało, że trzeba będzie to robić, to mamy skąd wziąć te pieniądze czy nie?

**S.MAZUR** – ale o jakiej skali pieniędzy mówimy?

**S.TUBEK** – to kosztowało w granicach 450mln.

**S.MAZUR** – to to jest abstrakcja, to jest oczywiste.

**S.RAKOCZY** – skąd to się wzięło? Ja to śledziłem jeszcze w ubiegłym roku, bo pamiętam pojedynek z Ministrem Zdrowia, dotyczący zmian w szpitalach. MSW weszło w ten program razem ze szpitalami i Ministerstwem Zdrowia. Oczywiście oni nas ograli bo to był ich program, dlatego nie wpuścili placówek i musieliśmy sobie radzić sami, a pieniędzy mieli za dużo więc ja nie wiem co oni z tym zrobili. Rzeczywiście tam jest tak, że mogło nie starczyć na wszystkie szpitale samorządowe. O ile pamiętam założenia tego programu informatyzacji, to to słyszę pierwszy raz. Kiedy to się urodziło?

**S.TUBEK** – kiedy P1 się urodziło?

**S.RAKOCZY** – P1 nie, chodzi o środki.

**S.TUBEK** – w czwartek w ubiegłym tygodniu był zastępca M.Boguckiego i był informatyk główny ze Szpitala Wojewódzkiego w Ministerstwie, i o takiej koncepcji słyszałem.



**S.RAKOCZY** – nie, no bo Platforma P1 to wiem. Natomiast teraz nie wiem co by to miało być.

**S.TUBEK** – nie wiem. Problem polega na tym, że ta platforma nie ma skąd zaciągać danych. A nie ma skąd ich zaciągać bo nie było jakiegoś w miarę jednolitego określonego zestawu narzędzi.

**S.RAKOCZY** – zaczęliśmy coś robić jak zwykle od złej strony. Zaczęto to budować od góry a nie wyposażono w narzędzia tych, którzy powinni wysycić ten program danymi, i oni nie mają możliwości tych danych przekazać. Teraz to się rypie.

**R.ZEMBACZYŃSKI** – prokurator się tym zajmie, co my się martwimy.

**S.RAKOCZY** – przejmować się jest czym bo jak wymogi unijne się nie zmieniają, to w informatyzację muszą wejść prędzej czy później

**J.TRZEPIZUR** – pierwszy jest nadzór.

**S.MAZUR** – oprócz problemu braku pieniędzy, to jest kwestia w ogóle funkcjonowania systemu.

**S.TUBEK** – na przykład hasło, że będziemy likwidować e-WUŚ bo nie działa, to on nie działa nie dlatego, że program jest zły bo program działa bardzo dobrze, tylko on musi mieć na czym działać. Jeśli przyjmuję pacjenta na szpitalnym oddziale ratunkowym to ja automatem wiem czy on jest ubezpieczony czy nie i nie ma problemu. Ale jeśli nie ma odpowiedniego oprogramowania albo internet chodzi jak zółw, to weryfikacja może trwać dwa dni.

**J.TRZEPIZUR** – prawie wszyscy będą ubezpieczeni więc nie będzie tego trzeba sprawdzać.

**S.TUBEK** – to jest drugi problem dla samorządu bo się pewne rzeczy zmieniają. Drugie pytanie brzmi – ponieważ na pewno wyhamuje kwestia zmiany formy prawnej mimo, że jest to dalej jednostka publiczna i tego na pewno opcja, która przyszła nie neguje, że jak powstały szpitale ze 100% udziałem samorządu ale dalej są publiczne więc tu nie ma jakiejś dyskusji, że to będzie likwidowane – natomiast jedyny problem, że znowu się zaczną sytuacje tego typu bo nie wiem czy coś się zmieniło w sprawie, którą omawialiśmy tzn. zmianie ustawy o działalności leczniczej z 2011 roku, gdzie mamy zlikwidowany zapis o obligatoryjnym przekształceniu w spółkę, tylko ma być obligatoryjny zapis, że samorząd czyli właściciel ma pokryć ujemny wynik finansowy. Ponieważ mi się tak to przypomina cały czas - jak w trakcie swojej pracy w urzędzie nie pamiętam takich sesji, żeby co chwila coś się zmieniało w budżecie tak jak w tej chwili – i pytanie takie, czy w tym przypadku bo już aktualnie podejrzewam, że to publicznie wiemy od wczoraj bo wiedziałem wcześniej, że dla Onkologii ma być minus 3mln. To podejrzewam jest takie przygotowywanie bo jest to jakiś problem. Jest to coś co wpływa na sumaryczny wynik samorządu, jeszcze myślę że na onkologii konieczności zwrotu nie będzie jeśli chodzi o amortyzację, ale zaczyna być to problem. Czy znajdują się w budżecie rezerwy na ujemne wyniki finansowe w ochronie zdrowia? Bo tu się to zacznie, tak jak było kiedyś.

**S.RAKOCZY** – dla mnie to jest droga donikąd.

**S.TUBEK** – to jest droga donikąd, ale nawet w opinii tego projektu – bo opiniowałem jako konsultant wojewódzki – na samym końcu w tabelach są napisane koszty, nie pamiętam dokładnie ale 122mln samorządowe tego typu zmian.

**S.MAZUR** – to co było konsultowane to nie był projekt ustawy tylko założenia do zmiany ustawy o lecznictwie więc to nie miało jeszcze nawet etapu w formie projektu. Jak się te opinie do tych założeń przełożą na konkretne zapisy w projekcie zmian, to ja tego nie wiem, bo jeszcze tego projektu nikt nie pokazał. Ale te założenia nie wprowadzają nic akurat co do pokrycia ujemnego wyniku finansowego, bo dzisiaj ten zapis jest – każdy organ założycielski dla SPZOZ ma do wyboru czy pokryć ujemny wynik finansowy czy przekształcić. Inaczej – albo przekształcenie gdzie jest obligatoryjne przekształcenie w spółkę prawa handlowego albo w jednostkę budżetową, utrzymywaną

wprost z budżetu. Natomiast w tych założeniach nie było zakazu przekształcenia w spółkę, tylko zniknął ten obligatoryjny wymóg przekształcenia w spółkę prawa handlowego lub w inną formę jednostki budżetowej. Zamiast tego pojawił się ten zapis o obligatoryjnym do tego. Natomiast system, w którym koszty funkcjonowania jednostek ochrony zdrowia miałyby być przejęte przez JST oznaczałby krach i jednostek ochrony zdrowia i JST w przeciągu 2 lat, i nie chodzi tu o województwo opolskie.

**J.TRZEPIZUR** – o prawie wszystkie.

**S.TUBEK** – ja nie mówię o województwie opolskim tylko...

**S.MAZUR** – jeśli ta koncepcja wejdzie w życie to to położy po prostu...

**S.TUBEK** – gdyby S.Mazur się przeszedł po wnętrzach naszych szpitali – ja kiedyś pytałem o kontrolę – i sprawdził jakie są potrzeby odtworzeniowe zakupów, ja nie mówię o inwestycjach, to samodzielnie te jednostki nie są w stanie tego pokryć, a my jesteśmy właścicielem tych jednostek. Od iluś lat się nie mówi o dotacjach dla szpitali bo się nie mówi bo jest fajnie, ale to jest taka praca niezależnie od tego czy ustawa się zmieni czy nie. Dlatego myślę, że w budżecie należałoby zacząć coś planować pod tym kątem bo to są nasze szpitale. Ponieważ nie było koordynacji pewnych działań to jest problem, chociażby z tą informatyzacją. Nie mówię już o czymś takim jak wymiana łóżek, wymiana szafek, wymiana podstawowych sprzętów, na które te jednostki nie będą miały pieniędzy.

**S.RAKOCZY** – ale może byśmy zauważyli różnicę – czym innym jest obligatoryjne pokrywanie zadłużenia jednostki ochrony zdrowia.

**S.MAZUR** – ujemnego wyniku. To nie jest zadłużenie.

**S.RAKOCZY** – dobrze, ale czym innym jest pokrywanie zadłużenia wynikłego ze złego gospodarowania czy zarządzania majątkiem, a czym innym jest inwestowanie chociażby odtworzeniowo. To rozumiem i to obydwoma rękoma popieram bo z kontraktu nawet bardzo dobrze zarządzana jednostka nie jest w stanie odtworzyć wszystkiego co jest potrzebne. Natomiast jeszcze wracając do tego zapisu, to to jest wszystko jedno. Bo co to znaczy - albo pokryć zadłużenie albo przekształcić w spółkę? Otworzenie spółki i nie pozbawienie jej długu skazuje tą spółkę na upadłość – to jest bzdura po prostu.

**S.TUBEK** – w ustawowym założeniu zmusza się do przekształcenia w spółkę kiedy firma pada.

**S.RAKOCZY** – no właśnie.

**S.TUBEK** – przekształcić w spółkę jest sens wtedy kiedy nie pada.

**S.RAKOCZY** – dokładnie.

**J.TRZEPIZUR** – ale nikt nie będzie chciał.

**S.TUBEK** – nikt nie musi chcieć. Jeśli ona ma dostęp do kredytu, do leasingu, to sobie radzi.

**S.RAKOCZY** – stworzyć spółkę z zadłużeniem kilkunastu milionów, to od razu można ogłosić jej upadłość.

**S.MAZUR** – póki co na dzień dzisiejszy nawet łącznie z tym przywołanym przykładem Opolskiego Centrum Onkologii, że z danych przedbilansowych – więc to jeszcze nie jest dana bilansowa – ujemny wynik będzie powyżej 3mln zł, ale jednocześnie amortyzacja jest powyżej 8mln zł. Ta różnica pomiędzy wielkością amortyzacji a ujemnym wynikiem na OCO jest rzędu 5mln zł na plus. To na dzień dzisiejszy nie ma zagrożenia dla funkcjonowania OCO. Plan finansowy OCO na rok 2016 zakłada praktycznie wynik bliski zeru. Więc to nie jest tak, że tu się będzie sytuacja pogłębiać. To tyle jeśli chodzi o samo OCO.

**S.TUBEK** – myślę, że my jako samorząd – właściciel nie mamy wiedzy o potrzebach finansowych tych jednostek. Nie mamy wiedzy. Nie zbiera się danych na temat tego jakie są potrzeby odtworzeniowe, ale to temat nie na teraz. Bezwładność tej wiedzy jest taka, że dowiadujemy się, że jest problem i nie potrafimy już zareagować jak w przypadku Suchego Boru i innych instytucji. Nie jesteśmy w stanie zareagować bo moment krytyczny przeszedł i na tym problem polega. Będzie problem z dostosowaniem do podstawowych wymogów.

**S.RAKOCZY** – w pewnym momencie i tak nie uciekniemy od zmiany systemu, tylko ja się ciągle zastanawiam w jaki sposób go zmienić. Ciągłe jesteśmy na etapie takich niedokończonych rzeczy.

**S.TUBEK** – przez 8 lat rząd nie wprowadził zmian, a teraz jest zawracanie tego wszystkiego.

**S.RAKOCZY** – pamiętam jeszcze jako członek zarządu Związku Powiatów Polskich okrągły stół służby zdrowia, któremu Balicki przewodniczył. Ja byłem przewodniczącym podstolika samorządowego. Tak naprawdę minęło paręnaście lat, a problemy są ciągle te same. Dokładnie te same.

**S.TUBEK** – nikt tego nie ruszy.

**Z.ZIÓŁKO** – czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos?

**J.TRZEPIZUR** – prośba do Skarbnika, ponieważ co roku wraca taki temat związany ze sportem albo z instytucjami, które wnioskuje w konkursach. Dzieci wyjechały na ferie, konkursy rozstrzygnęły się po feriach, Ministerstwo wyraża zgodę na finansowanie zadań od 1 stycznia bez względu na to, że w marcu podpisał Minister, a my co roku mamy dramat, który za chwilę tragicznie się skończy. Mówię też z pozycji pracownika MOSiR bo już wiem, byłem w Spale i zwolniono główną księgową w COS bo wystawiła fakturę z dwumiesięcznym poślizgiem, bo po prostu wtedy można było tą fakturę rozliczyć. Czy nie da się albo co można zrobić, żeby mimo że konkurs rozstrzygnie się za chwilę i Marszałek podpisze, żeby rozliczać to od 1 stycznia? Zadania rosną, są grupy szkoleniowe, są ferie, które wynikają z tego, a my mamy co roku dramatyczną sytuację – nie wiem co robić.

**S.TUBEK** – jedyny sposób jest taki, że to wszystko ma być organizowane wcześniej, żeby nie było takich numerów.

**J.TRZEPIZUR** – w konkursie przeciągają się procedury, uzupełnienia itd. więc czasami się nie da.

**S.TUBEK** – wszystko się da.

**J.TRZEPIZUR** – wydaje mi się, że Komisja Finansów i Skarbnik mógłby tutaj pomóc, żeby ten problem raz na zawsze systemowo rozwiązać. Na dzisiaj nie oczekuję odpowiedzi, chyba że usłyszę taką samą – nie da się. Jak się nie da to dalej stoimy w tym samym miejscu.

**S.MAZUR** – to nie Skarbnik udziela dotacji.

**J.TRZEPIZUR** – Marszałek.

**S.MAZUR** – nie, są odpowiednie departamenty, które są akurat w tym zagadnieniu. To jest kilkanaście osób, które pracują dla tych celów. Jest to problem - który J.Trzepizur poruszył - rzeczywiście taki sam jak tutaj powiedział S.Rakoczy i S.Tubek o ochronie zdrowia, że te problemy są od lat i ciągle jesteśmy w tym samym miejscu. Ale ten problem formalny, o którym mówił J.Trzepizur on też od początku województwa funkcjonuje. Dlaczego nie został pokonany? Powód pierwszy jest tego typu, że to nie są rzeczy porównywalne gdyż te programy ministra nie są finansowane z budżetu tylko z funduszu celowego. Fundusz celowy ma inne zasady gospodarki finansowej niż budżet. Radcy prawni stoją na stanowisku, że zlecenie zadania komuś do realizacji nie może następować do tyłu. Czyli w związku z tym nie można finansować kosztów poniesionych przed podpisaniem umowy. Ja osobiście uważam, że rozwiązanie jest w tym kierunku, o którym mówił S.Tubek czyli w sposobie

przygotowania konkursów - żeby ich rozstrzygnięcie było odpowiednio wcześniejsze. W moim mniemaniu jest to możliwe.

**J.TRZEPIZUR** – to rozwiązanie to już sam sobie odpowiedziałem. Natomiast jakby zakładam wariant taki – ponieważ to się powtarza, że rozstrzygamy w lutym a potrzebujemy rozliczać od stycznia. Wszyscy wiedzą, że np. dzieci grają w hokeja i jak rozliczyć nawet wynajęcie lodowiska czy wszystkie te akcje.

**S.TUBEK** – przez lata jakoś to szło i nikt tym się nie przejmował. Jak nie szło to trzeba to zmienić.

**J.TRZEPIZUR** – przejmował się bo my to zgłaszamy. Na poziomie ministerstwa nie ma żadnego problemu. Ppodpisujemy umowę w marcu a finansowanie – faktury itp. możemy przedstawić – tylko mamy później pieniądze. To się da ogarnąć. Natomiast chodzi o konkretny przykład – w lutym żeby można było od stycznia. Co można zrobić i czy można zrobić? Jeżeli jest taka wola to powinno być rozwiązanie systemowe. My na sport dajemy 0,3% na konkursy i nie mamy innego trybu – proszę o tym pamiętać. Kultura jest w podobnej sytuacji, że ciągle narzekają, ale mają 20% budżetu, etaty, menadżerów itd. a my nie mamy nic. My od początku do końca konkurs, łącznie z organizacjami wojewódzkimi, które nie mają żadnego etatu, żeby pracować w kategoriach takich żeby pisać projekty. To są wszystko ludzie zatrudnieni na umowy zlecenia czyli wiadomo jakiej jakości mamy pracowników. A potem narzekanie, że nie ściągamy pieniędzy zewnętrznych, gdzie są te pieniądze duże. Jesteśmy małym województwem więc tutaj skala decyduje. To taka prośba, bo będę chciał takie spotkanie sprowokować, żeby tutaj jakiś konsensus osiągnąć i może się uda przy wsparciu Komisji.

**S.MAZUR** – tak jak powiedziałem – uważam, że jest możliwe przygotowanie w taki sposób prac konkursowych, żeby one były rozstrzygane nie w lutym, a w I połowie stycznia.

**J.TRZEPIZUR** – Panie Skarbniku życie. W mieście jest to samo – w tej chwili mamy konkurs też nie rozstrzygnięty i mamy dwa tryby. Mamy pieniądze od miasta i od Marszałka i z jednych i z drugich nie możemy skorzystać. 5-ego jadę na mistrzostwa z dwoma zawodnikami-skoczkami i nie możemy faktury wziąć, nie wiemy czy w ogóle ktoś nam zapłaci.

**S.TUBEK** – jedyna droga, żeby to było formalnie i prawnie w porządku, to jest organizowanie we właściwym terminie. Przykład niedawny – sam miałem spotkania z Marszałkiem na ten temat, prosiłem o to by procedura związana z przekształceniem szpitala była odpowiednio wcześniej. Poparli to członkowie rady nadzorczej. Co się stało? Szpital przez chyba 15 dni nie funkcjonował fakturowo bo nie miał numeru NIP bo sąd nadał niewłaściwy NIP. Gdyby to było zrobione odpowiednio wcześniej, to to przed czym przestrzegała rada nadzorcza nie stanowiłoby problemu. Więc nie na zasadzie takiej, że dajcie wstecz, tylko mam być w następnym roku zrobiony konkurs tak, żeby początek był od stycznia.

**J.TRZEPIZUR** – my też mamy procedury, mamy roczne budżety. Więc pamiętajmy, że jak my zatwierdzamy jako radni budżet, to pewne rzeczy się wiążą. Nie ma wieloletnich budżetów.

**Z.ZIÓŁKO** – nie ma budżetu, nie ma zobowiązań zaciągniętych.

**J.TRZEPIZUR** – w niektórych przypadkach skarbnicy nawet nie wyrażają zgody, żeby z wyprzedzeniem bo potem jest kwestia wygrania – konkurs się rozstrzygnął ale jeszcze jest budżet.

**S.MAZUR** – dotknięto istoty sprawy. Dlaczego nie ma przedsięwzięć wieloletnich w zakresie sportu?

**J.TRZEPIZUR** – są jakieś w Opolu. Na razie jakieś 3 poszły.

**S.MAZUR** – przeszkód formalnych nie ma żadnych. To jest ta metoda.

**S.TUBEK** – o ile dobrze pamiętam wydawanie pieniędzy publicznych musi być na podstawie programów wieloletnich, a jeśli programu wieloletniego w sporcie nie ma, to żadne pieniądze publiczne nie powinny być na to wydane.

**J.TRZEPIZUR** – tak, tylko w niektórych działaniach to jest bardzo trudne bo jesteśmy uzależnieni od instytucji, związków sportowych, które kalendarze robią. My musimy to dopasować. Gdyby to było ogólne na działalność statutową, łatwiej by wtedy wszystko szło.

**S.MAZUR** – nic nie stoi na przeszkodzie, żeby w WPF pojawiło się przedsięwzięcie wieloletnie dotyczące sportu.

**J.TRZEPIZUR** – ale wiadomo, że wtedy będzie ogólnie. Bo nie można rozpisać na coś bo my nie wiemy na co i kiedy. To nie jest zależne ode mnie.

**B.WYCZAŁKOWSKI (wiceprzewodniczący Komisji)** – na podstawie prowidorium nie można ogłosić konkursu?

**S.MAZUR** – konkurs ogłosić można, ale tu chodzi o podpisanie umowy. Ogłoszenie konkursu to jest miesiąc czasu na składanie ofert, a potem trzeba go ocenić. To wszystko trwa.

**Z.ZIÓŁKO** – konkurs nie jest zobowiązaniem, a umowa jest zobowiązaniem.

**J.TRZEPIZUR** – przy dużych organizacjach, a jeśli to są w większości małe organizacje, słabe, to niektóre rzeczy się wiążą. Minister konkursy ogłosił na tegoroczne edycje dopiero 11 lutego, wynikało to z procedur – chciał sprawdzić, zobaczyć. Natomiast nie ukrywam, że tu jest ten atut, że można od 1 stycznia rozliczyć, i to jest bardzo dobre. My nie mamy nic przeciwko temu i uważam, że takim trybem powinniśmy pójść bo wtedy to rozwiążemy i ułatwi zadanie. Rozumiem, że urzędnik ma prawo zadać pytanie gdzie pojedziemy, gdzieś jakiś plan ramowy musi być bo my go układamy. Ale nie możemy go w tym roku wcześniej, to by było dobre, ale my tego nie wiemy – kończy się sezon, związki analizują, układają, dogadują itd. to jest łańcuszek naczyń połączonych. My nie mamy struktury administracyjnej.

**Z.ZIÓŁKO** – jest jedna rzecz pocieszająca – przy tym jak trzeba się w Polsce bawić w podchody i ciuciubabkę, kombinować, to każdy z nas jak tu siedzimy może w każdej chwili umrzeć na zawał lub wylew, ale Alzheimer mu nie grozi bo po prostu cały czas mózg musi pracować.

**J.TRZEPIZUR** – tylko najgorsze, że my pracujemy na żywym organizmie.

**Z.ZIÓŁKO** - mam dosłownie te same problemy, że cały czas człowiek nie może czegoś zrobić bo coś

**S.RAKOCZY** – to jest w ogóle sprawa głębsza, systemowa – funkcjonowanie budżetu samorządu. Ile myśmy się naprzeklinali, byle co np. mówiliśmy o drogach – nie rozstrzygniesz przetargu wcześniej jak marcu/kwietniu a roboty nie zaczniesz wcześniej niż w październiku. Jest wiele takich rzeczy.

**S.MAZUR** – akurat z drogami na dzień dzisiejszy większość już funkcjonuje w innym systemie tzn. na małą kwotę w danym roku rozstrzygany jest przetarg rzeczywiście w II, III czy IV kwartale, ale za to gro robot wchodzi od 1 stycznia następnego roku. Większość jest w systemie wieloletnim a nie jednorocznym. To nie jest tylko problem po stronie budżetowej, ale również po stronie, o której J.Trzepizur powiedział, że same podmioty sportowe nie wiedzą z odpowiednim wyprzedzeniem na co będą te pieniądze potrzebować. Nie da się pewnych rzeczy uruchomić szybciej jeśli nie wiadomo na co one mają być. Dlaczego w drogach jest to możliwe, bo jest konkretnie wiadomo co ma być robione.

**J.TRZEPIZUR** – jeżeli trener zajmuje się pisaniem projektów, rozliczaniem czyli jest księgowym i opiekuje się dziećmi, jeździ na treningi itp. a taj jest 90% to czego tu oczekiwać. Potem właściwie urzędnicy poszli spytać w departamencie sportu – jak oni się męczą bo tam jest naprawdę niewiele osób. W tej chwili mają naprawdę dramatyczną sytuację bo po prostu wszystkie konkursy się nawarstwiły i jest tego za dużo, nie wyrabiają. Nie są w stanie tego ogarnąć. Ale takie mamy organizacje – małe, słabe, dobrze że jeszcze ci ludzie coś chcą robić. My w dużej mierze im pomagamy, mimo iż to nie są jakieś duże pieniądze bo skala jest naprawdę niewielka w porównaniu do innych województw ale ważna. Mamy się czym pochwalić ale jest jeszcze dużo do zrobienia w tej

sferze finansowej właśnie, żeby tu jakoś spróbować podejść do tego po ludzku bo to by naprawdę bardzo dużo pomogło.

**Z.ZIÓŁKO** – musimy porozmawiać na ten temat i myślę, że wtedy trzeba by było ewentualnie do departamentu, bo z tego co Skarbnik mówi, to nie ma przeszkód, aby konkurs można było ogłosić jeszcze w poprzednim roku.

**S.MAZUR** – tak, tylko że wszystko leży po stronie organizacji sportowych.

**Z.ZIÓŁKO** – ja wiem, tylko na przykład kwestia jest taka, że umówmy się co do pewnych rzeczy - jeżeli ktoś musi się liczyć z tym, że mu się jakaś impreza rodzi w ostatniej chwili...

**J.TRZEPIZUR** – tu jakby nie ma problemu

**Z.ZIÓŁKO** – umówmy się, że tego typu programy w momencie gdy dotyczą jakichś imprez cyklicznych... szkolenia też można przewidzieć bo to są też jakieś cykliczne formy.

**J.TRZEPIZUR** – siedłbym w kierunku możliwości podpisania umowy wstecz, i to jest możliwe, choćby związane ze szkoleniem. Czasami zdarzy się i wtedy mamy problem, który co roku wraca.

**S.TUBEK** – robienie czegokolwiek wstecz zawsze będzie powodem do tego żeby cośkolwiek wyciągać. Robi się pewne rzeczy do przodu.

**J.TRZEPIZUR** – ja rozumiem, ale jeżeli Ministerstwo pozwala i też doszli do tego wniosku, że można, to znaczy że my też możemy to zrobić bo my mamy te same pieniądze. Kwestia ludzkiego podejścia.

**S.MAZUR** – ministerstwo nie daje pieniędzy z budżetu tylko z funduszu celowego, to nie jest to samo.

**J.TRZEPIZUR** – ja to rozumiem, natomiast szukam rozwiązania na poziomie województwa.

**Z.ZIÓŁKO** – czy są jeszcze jakieś sprawy? – nie było.

\* \* \*

Na tym Przewodniczący Komisji zakończył dyskusję, podziękował członkom Komisji i przybyłym gościom za udział w posiedzeniu i zamknął obrady.

\* \* \*

**Zakończenie – godz. 14<sup>25</sup>**

**Czas trwania posiedzenia – 1 godzina 20 minut**

**Przewodniczący Komisji  
Finansów i Mienia Województwa**

**ZBIGNIEW ZIÓŁKO**